Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 6. Warszawa, 6 października 1928 roku. № 41.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.



Prof. Dr. A. KRZEMECKI.

Kilka uwag w sprawie zalewu obcych sił kierowniczych w przemyśle polskim.

(Ciąg dalszy).

Jeżeli się zważy, jak sytuowani są w poważniejszych przedsiębiorstwach i wogóle zakładach przemysłowych dyrektorowie i tęgzy specjaliści, a jak pod tym względem wyglądają u nas profesorowie wogóle, to nie można się dziwić, gdy dobry fachowiec, prawdziwie tęga siła techniczna, nie będzie się zbytnio śpieszył do objęcia katedry, a tem mniej posady profesora w szkole technicznej typu średniego, gdzie dostanie bardzo skromne wyposażenie z szufladki, przeznaczonej dla personelu nauczycielskiego szkół średnich, wraz z dużą dozą przepisów, regulaminów, szablonów, obarczających go nadmiarem prac czysto pedagogicznych, lub biurokratycznych, niewiele z jego specjalnością w związku pozostających, które po niedługim czasie doprowadzić muszą do tego, że głowa fachowa, pierwotnie najtęższa, mogąca dla przemysłu bardzo wiele zdziałać, musi rychło stargać nerwy, stracić energję i zapał do istotnej produktywnej pracy i prędzej lub później stać się zniechęconą maszyną urzędniczą.

I nic dziwnego, że w takich stosunkach nie pozyska się tęgich fachowców dla szkolnictwa zawodowego, bo nie można żądać, by wszyscy byli, wyrażając się delikatnie, takimi dziwnymi idealistami, by, znając swoją wartość osobistą, mając dane do efektownej pracy, gdzieindziej należycie ocenianej i honorowanej, chcieli zadowalać się wyposażeniem, nie przekraczającem częstokroć nawet minimum egzystencji dla człowieka inteligentnego i chcieli dobrowolnie skazywać swe rodziny na znoszenie przysłowiowej już u nas urzędniczej nędzy, a poniekąd i upokorzenia.

Kalkulowanie tego rodzaju, że politechniki nasze wypuszczają już nadmiar kandydatów, z pomiędzy których znajdują się chętni, którzy w braku innych lepszych posad, wejdą na skromniejszych nawet warunkach do szkół zawodowo - przemysłowych, nie rozwiązuje wcale kwestji pomyślnie, raczej ją tylko pogarsza, bo każdy fachowiec wie, że absolwent wydziału technologicznego, wprost po osiągnięciu dyplomu inżynierskiego, jeszcze dla przemysłu nie przedstawia żadnej siły fachowej, i dopiero dalsza, nieraz wieloletnia praca w przemyśle, względnie dokształcenie w różnych specjalnych instytucjach, najczęściej zagranicą, uczynić może z niego prawdziwego inżyniera, to znaczy prawdziwego fachowca w pewnym dziale przemysłu.

Obsadzanie posad profesorów w szkołach zawodowych zwłaszcza w instytutach technicznych o wytkniętej specjalności, ludźmi, którzy do samego tytułu inżyniera nie mają dołączonych rzeczywistych kwalifikacji fachowych, czyni tego rodzaju instytucje niezdolnemi do celowego spełniania ich ważnego zadania i nie zapobiegnie potrzebie sprowadzania do naszego przemysłu obcokrajowców.

Nie sam program szkoły, częstokroć szumnie i przyciągająco wypisany, lecz skala rozpiętości i głębokości, w jakiej dany program zostaje wyczerpany, stanowi o tęgości i wartościowości zakładu.

Dzielny fachowiec specjalista na stanowisku profesora, bez względu na to, czy pracuje w zakładzie, postawionym na wysokości szkół akademickich, czy też w innego typu uczelni, kształcącej poważne siły techniczne na usługi przemysłu, powinien mieć takie warunki egzystencji i pracy, by się czuł nie samym tylko nauczycielem, to jest marnie płatnym urzędnikiem z obowiązkiem nauczania, lecz mógł w całem znaczeniu tego słowa być ciągle inżynierem, t. j. prawdziwym technikiem, tęgim specjalistą, stojącym zawsze na wyżynie czasu i zdolnym do utrzymywania na najwyższym poziomie swej twórczości umysłowej.

Nad tym punktem tematu, rozpatrywanego w świetle naszych obecnych stosunków, możnaby jeszcze długo się rozwodzić, i dużo goryczy na papier przelać, możnaby dla przykładu przytoczyć prawdziwe cyfry, wyjęte z listy poborów najbardziej ukwalifikowanych sił fachowych w szkolnictwie zawodowem, które w poważniejszych sferach przemysłowych wywołaćby musiały conajmniej duże zdziwienie, jeżeli nie słowa rzetelnego pożałowania.

Streszczając ten punkt omawianej sprawy, wypada ogólnie zaznaczyć, że indywidualne a sprawiedliwe traktowanie i wyposażenie tęgich sił fachowych, chcących pracować w szkolnictwie technicznem, wyzbycie się zwyczaju wciskania przemocą tego rodzaju zakładów w ramy i szablony, zakrojone dla szkół ogólno-kształcących i wyciąganie z tej racji zgubnych dla sprawy konsenkwencji, byłyby dużym krokiem naprzód i przyczyniłyby się w niemałym stopniu do rychłego dochowania się własnych fachowców.

Rozpatrzmy teraz, w jaki sposób grzeszą u nas często absolwenci wydziału technologicznego politechniki i innych szkół technicznych.

Adepci nauk technologicznych podejmują się tych studjów najczęściej w tej myśli, że zdobywszy dyplom inżyniera, już odrazu obejmą posady dyrektorów czy inne intratne stanowiska w zakładach przemysłowych. Słyszą oni niejednokrotnie, jak tu i ówdzie dyrektorzy cukrowni, browarów, rafinerji nafty i t. p. są wyśmienicie materjalnie sytuowani,

jak nieraz w przemyśle, ludzie nawet bez akademickich studjów technicznych dochodzą do dużej fortuny; wszystko to stanowi wystarczająco nęcące motywy do wzbudzenia w sobie zamiłowania do „poświęcenia" się studjowaniu chemji technicznej.

Zdaje im się, że gdy tylko zdobędą dyplom inżynierski, już posiądą wszystkie dane, by odrazu zająć tak intratne stanowiska.

Jakiego jednak doznają rozczarowania, gdy włożąc dyplom do kieszeni, zaczną poszukiwać posady. Wówczas dopiero sroga rzeczywistość ujawnia się im we właściwej szacie i przekonuje, że dopiero prawdziwych inżynierów technologów uczynić z nich może życie i często długoletnia praktyka i praca na pozycjach, częstokroć licho lub tylko skromnie wynagradzanych. Dochodzą do przeświadczenia, że kto nie wykaże wybitnych zdolności i sprytu, lub nie ma za sobą poparcia osób wpływowych w danem przedsiębiorstwie, (bo jak wszędzie, tak i tu protekcja i koligacje wielce ułatwiają życie), próżno łudził się imaginacją i roił sny „złote".

Stąd pochodzi, że wielu młodych techników w obawie, czy uda im się w przemyśle dojść do poczytniejszych stanowisk, nie mając funduszów, aby bezpłatnie lub za małem wynagrodzeniem odbywać praktykę w przemyśle, względnie rozszerzać swoje specjalne studja za granicami państwa, woli odrazu pójść po linji najmniejszego oporu i wstąpić do służby rządowej, gdzie z reguły łatwiej na podstawie samego dyplomu inżynierskiego otrzymać odpowiednią posadę, i gdzie sam czas, spędzony w służbie, normuje stopień, szczebel i pobory. Nadzieja dosłużenia się emerytury, jakkolwiek w obecnych warunkach bardzo zwodnicza, działa jednak także poniekąd przyciągająco.

Absolwenci średnich zakładów technicznych rekrutują się u nas dotąd, jak już poprzednio wspomniano, przeważnie z warstw najbiedniejszych.

Ci pragną zaraz po ukończeniu szkoły otrzymać odrazu t. zw. „posadę", to jest takie stanowiska, któreby im dało wystarczające środki materjalne do życia. Nie zdają sobie sprawy, albo nie chcą o tem wiedzieć i słyszeć, że po wyjściu ze szkoły nie są jeszcze uzdolnieni do objęcia odrazu stanowisk odpowiedzialnych w ruchu technicznym fabryk. Nie chcą zrozumieć, że bardzo często byłoby dla nich nawet dużem dobrodziejstwem, gdyby się dostali na dobrą praktykę przez pewien czas nawet zupełnie bezpłatną. Wielu atoli, a takich niestety jest u nas najwięcej, ze względu na brak środków do życia, nie może sobie

na to pozwolić, aby praktykować bezpłatnie w browarze, drożdżowni, lub innem tego rodzaju przedsiębiorstwie fabrycznem, w którem oprócz wiadomości teoretycznych, szkolnych, niemniej konieczną jest większa rutyna i praktyka — i musi zadowolnić się takiem stanowiskiem, do jakiego. wyszedłszy ze szkoły, może się odrazu nadać, jak posada asystenta w jakiemś laboratorjum szkolnem, stacji doświadczalnej lub laboratorjum fabrycznem.

A zatem nie brak wiadomości teoretycznych, nabytych w szkole technicznej, nie brak zdolności do jakiegokolwiek bądź przemysłu ze strôny absolwentów szkół technicznych jest przyczyną, że tu i owdzie w przemyśle naszym odzywają się skargi na brak swoich fachowców, lecz względy wyżej szkicowo nakreślone ten stan w pewnej mierze wywołują.

Na zakończenie rozważmy jeszcze, czy różne dziedziny naszego przemysłu, które tak chętnie angażują obcokrajowców, wymawiając się może nawet z pewną dozą zadowolenia brakiem polskich specjalistów i fachowców, nie ponoszą tu winy.

Otóż można otwarcie i z naciskiem powiedzieć, że największą część winy zapisać należy na ich konto.

Jest słusznem i wytłumaczonem stanowisko, że przemysł w obecnych czasach nie może bawić się w sentymenty. Przedsiębiorstwo przemysłowe, chcąc się utrzymać na powierzchni i z zyskiem pracować, musi iść z duchem czasu, musi być postępowo urządzone i umiejętnie prowadzone, musi mieć kierowników wyspecjalizowanych i sprężystych, jednem słowem dzielnych fachowców, a nie znajdując takich między swoimi, musi angażować obcokrajowców.

Czy dla każdej dziedziny przemysłu znajdziemy takich fachowców z pośród naszych techników?

Tutaj słuszność każe przyznać, że jakkolwiek mamy duży nadmiar techników z wyższem i średniem wykształceniem technicznem, jakkolwiek roi się wszędzie od wizytówek z tytułem „Inż.", to jednak specjalistów dla wielu gałęzi przemysłów, i to głównie dla tych, które w naszem państwie mają największą rację bytu, nie mamy i nigdy ich mieć nie będziemy, o ile nasze sfery przemysłowe nie zejdą z niewłaściwej, własne społeczeństwo krzywdzącej drogi.

(Dalszy ciąg nastąpi).

O urządzeniu zakładów sprzedaży napojów alkoholowych.

(Ciąg dalszy).

Urządzenie i prowadzenie zakładów ze sprzedażą napojów alkoholowych z prawem wyszynku.

§ 375. Do zakładów ze sprzedażą napojów alkoholowych z prawem wyszynku należą:

a) restauracje I-go rzędu z obsługą ponad 20 osób i wszelkie bufety z prawem sprzedaży napojów alkoholowych na kieliszki, bez obowiązku sprzedaży napojów w zamkniętych naczyniach do spożycia na miejscu;

b) restauracje II-go rzędu z obsługą od 1 do 20 osób, cukiernie, karczmy i domy zajezdne ze sprzedażą wszelkich napojów alkoholowych na kieliszki z obowiązkiem sprzedaży napojów w zamkniętych naczyniach także do spożycia na miejscu;

c) winiarnie ze sprzedażą win i miodu, połączone z pokojami gościnnemi;

d) piwiarnie z prawem wyszynku piwa, miodu i wina.

§ 376. Zakłady ze sprzedażą napojów alkoholowych z prawem wyszynku powinny posiadać lokal, urządzony odpowiednio do swego przeznaczenia i miejscowych stosunków, oraz czynić zadość ogólnym przepisom sanitarnym, obowiązującym dla zakładów sprzedaży, oraz konsumowania artykułów spożywczych.

§ 377. We wszystkich zakładach ze sprzedażą napojów alkoholowych z prawem wyszynku przewody, służące do rozlewu piwa, winny być utrzymywane we wzorowej czystości.

§ 378. 1. W pokoju zakładu restauracyjnego, w którym znajduje się bufet, powinna być ustawiona szafa do przechywania napojów.

2. Napoje alkoholowe powinny być przechowywane tylko w pewnych określonych i zamykanych pomieszczeniach. Przechowywanie ich w innych miejscach jest zabronione (poza sprzedażą bufetu).

§ 379. 1. Zakłady restauracyjne powinny posiadać ustępy czysto utrzymywane, a wieczorem oświetlone.

2. Dla przechowywania wierzchniej odzieży gości w zakładach restauracyjnych powinny być urządzone ogólne wieszadła w przedpokojach pod opieką służby albo wieszadła przy stołach w pokojach dla gości.

§ 380. W pokoju, w którym umieszczony jest bufet, tudzież na stołach dla gości powinny znajdować się cenniki wszystkich sprzedawanych w zakładzie potraw, zakąsek i napojów.

§ 381. Przy sprzedaży piwa, wina i wódek do wypicia na miejscu z naczyń zamkniętych, naczynia te powinny być otwierane w obecności spożywców.

§ 382. Bufety ze sprzedażą wszelkich napojów alkoholowych przy klubach, stowarzyszeniach i t. p. na balach i zabawach publicznych winny się znajdować w pomieszczeniach tych zakładów i instytucji, do których użytku są przeznaczone.

§ 383. Za domy zajezdne (karczmy), o których mowa w art. 76, ust. 3, punkt d) i w załączniku do art. 83 (lit. B. punkt 4), uważa się takie zakłady sprzedaży napojów alkoholowych z wyszynkiem, które posiadają oprócz lokalu handlowego, w zależności od miejscowych stosunków, jeden lub kilka pokoi, przeznaczonych dla spoczynku podróżujących, z urządzeniem noclegu.

§ 384. 1. Zabrania się wpuszczać do zakładów osoby, będące widocznie w stanie nietrzeźwym, oraz małoletnich bez towarzystwa osób starszych.

2. Na każde żądanie gości powinny być wydawane należycie ostemplowane rachunki.

§ 385. W każdej piwiarni z wyszynkiem powinny być cenniki napojów i potraw podawanych i znajdujących się w składzie. Piwo wolno podawać tylko w takich naczyniach, na których uwidoczniono pojemność w litrach i dziesiętnych częściach litra. Na szklankach pojemność ma być zaznaczona trawioną kreską, do której musi sięgać piwo podawane z większego naczynia (beczki, syfonu i t. p.) bez piany.

§ 386. 1. Zebrania się przechowywać w piwiarniach napoje alkoholowe niedozwolone do sprzedaży w tych zakładach, oraz próżne naczynia z innych napojów alkoholowych, oprócz dozwolonych do sprzedaży w tych zakładach.

2. Zabrania się pod odpowiedzialnością właściciela lub jego zastępcy picia w piwiarniach napojów alkoholowych niedozwolonych do sprzedaży w tych zakładach, nawet gdyby napoje te były kupione przez gości w innem miejscu i przyniesione przez gości do piwiarni.

§ 387. Przedsiębiorca każdego nowootworzonego zakładu ze sprzedażą napojów alkoholowych powinien dołączyć do deklaracji o wydanie patentu akcyzowego, zaświadczenie właściwej władzy przemysłowej, że lokal zakładu odpowiada wymogom ustawy przemysłowej.

Sprzedaż napojów o zawartości do 2½ alkoholu.

§ 388. Władze skarbowe II instancji po porozumieniu się z wojewódzkiemi władzami administracji ogólnej mogą w wypadkach wyjątkowych udzielać zezwolenia na ulgi od wymogów niniejszych przepisów, co do urządzenia zakładów ze sprzedażą napojów alkoholowych.

§ 389. Patenty akcyzowe na sprzedaż napojów alkoholowych o zawartości do 2½% alkoholu wagowo, mogą otrzymać osoby, co do których nie zachodzą przeszkody § 363.

§ 390. Ściąganie do butelki i sprzedaż napojów o zawartości alkoholu do 2½% powinny się odbywać na warunkach określonych wyżej dla piwa i wina o zawartości powyżej 2½% alkoholu. Przy ściąganiu piwa i wina należy oznaczać na etykietach oprócz danych wymienionych w § 373, także zawartość alkoholu w napoju (do 2½%).

§ 391. W zakładach ze sprzedażą napojów o zawartości do 2½% alkoholu zabrania się przechowywania, nietylko innych napojów alkoholowych, lecz również piwa i wina z większą zawartością alkoholu, jak 2½%.

§ 392. 1. U. S. A. M. może odebrać bez odszkodowania patent akcyzowy na sprzedaż napojów o zawartości do 2½% alkoholu tym osobom, które uznano dwukrotnie winnemi przechowywania lub sprzedaży napojów alkoholowych, na handel któremi wymagana jest koncesja władzy skarbowej.

2. Na wniosek powiatowej władzy administracji ogólnej, spowodowany dwukrotnem przekroczeniem ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 roku (Dz. U. R. P. z roku 1922 Nr. 35, poz. 299) i zgodny z opinją powiatowej komisji do walki z alkoholizmem U. S. A. M. obowiązany jest odebrać bez odszkodowania patent akcyzowy na sprzedaż napojów o zawartości do 2½% alkoholu.

Czy wolny handel piwem?

W Nr. 39 Przemysłu Piwowarskiego donosiliśmy o bardzo dla nas ważnem orzeczeniu Sądu Najwyższego w sprawie handlu piwem.

Umotywowane orzeczenie brzmi jak następuje: Sąd Najwyższy odrzucił zażalenie nieważności prokuratora przy sądzie okręgowym we Lwowie na ustęp wyroku tego sądu Ks. 2361/27, którym sąd uznał swą niewłaściwość do sądzenia sprawy Breitbartów o przestępstwo z art. 129 U. K. S. z powodów: wreszcie z tytułu przyczyny nieważności z L. 9 a) prokurator zaskarża wyrok o ile sąd I instancji uznał się rzeczowo niewłaściwym, odnośnie do oskarżenia o sprzedawanie piwa przez oskarżonych bez zezwolenia władzy skarbowej i bez wykupienia patentu, skwalifikowane przez prokuratora, jako przestępstwo z art. 90 i 129 U. K. S. Wywody prokuratora są błędne. Ustawa karna skarbowa w art. 75 do 97 ustanawia kary za naruszenie przepisów o monopolu spirytusowym (art. 1, L. 3 U. K. S. oraz ustawa z 31 lipca 1924 roku Dz. U. Nr. 102, poz. 720 z roku 1925). W myśl art. 90 U. K. S. ulegają karze winni sprzedaży napojów spirytusowych bez zezwolenia władzy skarbowej.

Do napojów spirytusowych w rozumieniu rzeczonego art. 90 U. K. S. należą więc tylko te napoje spirytusowe, o których mówią przepisy o monopolu spirytusowym. Do takich napojów nie należy piwo, gdyż nie jest przedmiotem monopolu spirytusowego. Piwo podlega podatkowi na podstawie ustawy o opodatkowaniu piwa z 12 czerwca 1924 roku Dz. U. Nr. 65, poz. 635. Podatek od piwa pobiera się w dwu postaciach: a) podatek od wyrobu piwa, b) podatek od spożycia (art. 2). Podatek od wyrobu pobiera się zgóry, bądź w postaci zasadniczej w wysokości 40 zł. za wyrób 1500 htl. brzeczki gorącej w chwili ukończenia warki, bądź też w postaci opłaty dodatkowej za wyrób każdych następnych 1500 htl. brzeczki gorącej (art. 3). Podatek spożywczy opłaca się od każdego hektolitra piwa w wysokości zależnej od rodzaju piwa (art. 5). Do uiszczenia podatku od piwa jest obowiązany ten, kto piwo wyrabia, lub na swój rachunek poleca wyrabiać (art. 7). Ustawa o opodatkowaniu piwa nie nakłada na sprzedawców piwa obowiązku uzyskania zezwolenia na sprzedaż, a o sprzedaży piwa zawiera tylko postanowienie co do nazwy piwa w obrocie handlowym (art. 13) i wyszynku piwa w browarze (art. 26 i 27). Kary za naruszenie przepisów o podatku od piwa zawierają postanowienia art. 114 i 115 U. K. S. Z tego się okazuje, że przepis art. 90 U. K. S. nie odnosi się do sprzedaży piwa, na co też sąd I instancji trafnie wskazał ku uzasadnieniu swego orzeczenia. Motyw ten wskazuje na brak przedmiotowej istoty czynu w działaniu oskarżonych. Z tego powodu należało raczej uwolnić oskarżonych w myśl § 259, L. 3 P. K. od oskarżenia o przestępstwo z art. 90 U. K. S. popełnione rzekomo przez prowadzenie wyszynku piwa, aniżeli orzekać swą niewłaściwość rzeczową. Motywy wyroku przywiedzione na uzasdnienie owego orzeczenia, nie uzasadniają wprawdzie trafności samego orzeczenia, jednakowoż wywody prokuratora nie są właściwie skierowane ku wykazaniu mylności orzeczenia, lecz ku wykazaniu, że w działaniu oskarżonych zachodzą cechy przestępstwa z art. 90 U. K. S. Atoli wywody prokuratora są błędne i nie uzasadniają zarzuconej przyczyny nieważności. Przestępstwo z art. 129 U. K. S. jest zagrożone jedynie karą pieniężną i jako takie należy do właściwości władz skarbowych (art. 136, lit. b U. K. S.), nawet w razie zbiegu z innemi przestępstwami ustawy karno-skarbowej. Orzeczenie niewłaściwości sądu do orzeczenia o przestępstwie z art. 129 U. K. S. (sprzedaż piwa), było zatem uzasadnione. Skutkiem tego wywody prokuratora nie zasługują na uwzględnienie.

Art. 90 i 129 Ustawy Karno-Skarbowej, które były podstawą do akcji prokuratury, głoszą co następuje:

Art. 90. Winni sprzedaży napojów spirytusowych bez zezwolenia władzy skarbowej ulegają karze aresztu od jednego do sześciu miesięcy, oraz karze konfiskaty przedmiotów przestępstwa. W wypadkach zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie, można zastosować kary pieniężne w granicach od dwustu do dwóch tysięcy złotych niezależnie od konfiskaty.

Winni sprzedaży napojów spirytusowych, niezgodne z warunkami udzielonego zezwolenia, ulegają karze pieniężnej porządkowej od stu do tysiąca złotych.

Kary za naruszenie przepisów o patentach akcyzowych (art. 1, L. 14) Dz. Ust. Nr. 105, poz. 609.

Art. 129. Winni niewykupienia patentu ulegają karze zależnie od tego, czy przedsiębiorstwo prowadzono

1) jawnie, czy też
2) tajnie,

a to w pierwszym z tych wypadków karze pieniężnej w wysokości połowy należnych w chwili popełnienia przestępstwa opłat, a w drugim zaś wypadku, karze pieniężnej w wysokości dwukrotnej tych opłat.

Aż do czasu dodatkowego wykupienia patentu, przedsiębiorstwo ulega zamknięciu.

Na razie poprzestajemy na podkreśleniu wielkiej doniosłości motywów przytoczonych w orzeczeniu, a dotyczących handlu piwem.

Taki motyw jako to, że do napojów spirytusowych, w rozumieniu rzeczonego art. 90, należą więc tylko te napoje spirytusowe, o których mówią przepisy o monopolu spirytusowym, że do takich napojów nie należy piwo, gdyż nie jest przedmiotem monopolu spirytusowego, i dalej, że ustawa o opodatkowaniu piwa nie nakłada na sprzedawców piwa obowiązku uzyskania zezwolenia na sprzedaż, winny być podstawą do wytężonej akcji zmierzającej do wyłączenia piwa z kategorji, tak zwanych trunków. Miałoby to na celu zupełne wyodrębnienie przepisów o handlu piwem z ustawy o monopolu spirytusowym i zarządzeń wykonawczych, które z niewiadomych przyczyn obejmują niemal wszystkie produkty naszego przemysłu obłożone akcyzą. Gdy chodzi o tekst przepisów o monopolu spirytusowym, napotykamy mnóstwo terminów takich jak, wyroby ze spirytusu, napoje spirytusowe, trunki, napoje alkoholowe, napoje wyskokowe — bez żadnych wyjaśnień, czy są to pojęcia równoznaczne, czy też różne. Podobno, że w tych kategorjach mieści się gdzieś piwo — z czem jednak nie godzi się Sąd Najwyższy.

Do P. T. Właścicieli browarów.

Podobnie jak w roku 1922, kiedy przy Wyższej Szkole Przemysłowej w Krakowie otwarto po raz pierwszy Państwową Szkołę Piwowarską, tak i obecnie kiedy po 2-letniej przerwie szkołę tę znowu uruchomiono, pozwala sobie kierownictwo tejże Szkoły zwrócić się do Zarządów browarów, tudzież wszelkich przedsiębiorstw i firm, mających jakąkolwiek styczność z browarami, z uprzejmą prośbą, aby takowe raczyły jaknajrychlej zasilić szkołę piwowarską wszelkiego rodzaju materjałami, próbkami, wzorami, rysunkami i t. p., któreby mogły być cenną pomocą w nauczaniu. I tak upraszamy Zarządy browarów i słodowni o nadsyłanie wszelkich próbek jęczmienia i różnych gatunków słodu, o ile możności z dołączeniem wszelkich dat, analiz tych artykułów, dalej swoich uwag i w praktyce poczynionych doświadczeń. To samo dotyczyłoby takich materjałów, jak chmiel, smoła piwowarska i t. p. (Próby prosimy przesyłać w trwalszych naczyniach, jak słoje szklane, puszki blaszane i t. p., aby się dały w dobrym stanie jaknajdłużej utrzymać). Firmy, dostarczające wszelkiego rodzaju artykuły techniczne dla browarów, proszone są o nadsyłanie próbek swoich specjalności, jak korki, czopy, modele szpuntów, smoła piwowarska, węże gumowe, masa filtracyjna i t. p. z dołączeniem ewentualnie prospektów, cenników, opisów i t. p. Firmy zajmujące się urządzaniem browarów, czy też dostarczaniem poszczególnych aparatów, naczyń lub innych urządzeń, proszone są o ofiarowanie odpowiednich rysunków, planów, obrazów, modeli, również z dołączeniem opisów i wszelkich uwag i t. p.

Dzięki przesłanym okazom, wzorom i t. p. fachowcy kształcący się zapoznają się również z krajowemi wytwórniami i firmami dla poszczególnych artykułów swego zapotrzebowania, co w rezultacie będzie połączone z korzyścią dla zainteresowanych firm krajowych.

Mamy nadzieję, że nasz apel nie przebrzmi bez echa i zaintersowane sfery, w poczuciu zaszczytnego obywatelskiego obowiązku, nie odmówią szkole pod tym względem swej pomocy i w ten sposób zaznaczą swój udział w pracy nad kształceniem polskich fachowców. Szkoła pragnie iść z życiem i chciałaby stać się niejako centralą odbiorczą i nadawczą zarazem, któraby zbierała wyniki poczynionych w praktyce doświadczeń i przekazywała je całym rzeszom młodszych pracowników.

Prof. Dr. Andrzej Krzemecki
Kierownik Państw. Szkoły piwow.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Traktat z Niemcami. Przy toczących się rokowaniach o traktat handlowy, delegacja niemiecka wystawiła żądania obniżki ceł przywozowych, dotyczących około 600 pozycji naszej taryfy celnej. Wśród tych żądań pominięto oczywiście wszystkie niemal pozycje, co do których została już dokonana obniżka cła w traktacie z Czechosłowacją. W tym rzędzie znajduje się i piwo. Jest to już chyba najlepszy dowód, że cło od piwa obniżone już zostało do minimum, jeżeli Niemcy nawet w swoich żądaniach, które przecież są wyśrubowane do maksimum, nie ośmielili się żądać dalszych zniżek.

Przemierzanie beczek. W związku z zamierzoną rewizją przepisów o legalizacji beczek piwnych, na skutek uchwały Zarządu C. Z. P. P. i S. zwrócił się do Głównego Urzędu Miar z projektem, ażeby cechę pojemności legalizowanej zmniejszać o 2% w stosunku do stwierdzonej rzeczywistej pojemności beczek piwnych. Nadwyżka ta byłaby rekompensatą stopniowego uszczuplenia się pojemności beczek sprowodowanego pobijaniem i smoleniem beczek w okresie ważności cechy legalizacyjnej.

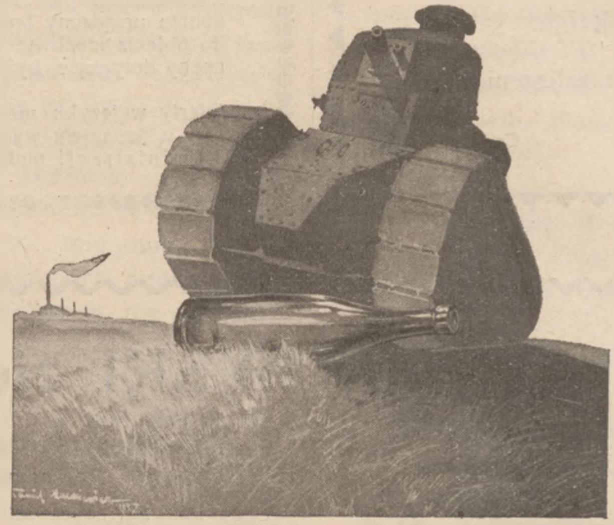
Szkoła Piwowarska. W roku bieżącym na kursy piwowarskie przy Państwowej Szkole Przemysłowej w Krakowie uczęszczają: Bałko Teofil, Borodajkiewicz Roman, Dziuba Stanisław, Gnotek Henryk, Grzeczyński Mieczysław, Jonkisz Stanisław, Krzysztofowicz Jan, Kruparz Paweł, Łazarewicz Czesław, Maurer Józef, Rybak Ireniusz, Skupień Józef, Walczy Jan, Wróbel Marjan, Warzecha Władysław, Zgierczyński Tadeusz, Ziemba Edward i Żelkowski Witold.

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa.	26/IX.	35 — 37 zł.
	27/IX.	36.50 — 37 zł.
	28/IX.	35 — 37 zł.
	29/IX.	36 — 37.50 zł.
	1/X.	36 — 36.50 zł.
	2.X.	36 — 36.50 zł.
Bydgoszcz.	26/IX.	35 — 37 zł.
	28/IX.	35 — 37 zł.
Łódź.	27/IX.	38 zł.
Katowice.	26/IX.	48 — 50 zł.
	28/IX.	48 — 50 zł.
	1/X.	48 — 50 zł.
	2/X.	48 — 50 zł.
Poznań.	29/IX.	35 — 37 zł.
	1/X.	35 — 37 zł.
Wilno.	1/X.	40 zł.
	2/X.	36 zł.
Berlin.	26/IX.	231 — 251 mk. n.
	27/IX.	231 — 251 mk. n.
	28/IX.	231 — 251 mk. n.
	29/IX.	231 — 251 mk. n.
	25/IX.	231 — 251 mk. n.
Hamburg	26/IX.	10.35 flh. Dun. Ros.
	27/IX.	10.65 flh. Dun. Ros.
	28/IX.	10.90 flh. Dun. Ros.
	29/XI.	10.90 flh. Dun Ros.
	28/IX.	10 15 flh. Marokko
	29/IX.	9.95 flh. Marokko
	26/IX.	10.12½ flh. Canada
	27/IX.	10 20 flh. Canada
	29/IX	10.20 flh. Canada
Chicago.	25/IX.	Malting 58 — 69 cts. za bushel
	26/IX.	Malting 58 — 69 cts. za bushel
	27/IX.	Malting 59 — 70 cts. za bushel
	28/IX.	Malting 55 — 70 cts za bushel
	29/IX.	Malting 56 — 73 cts. za bushel
	1/X.	Malting 59 — 71 cts. za bushel
Nowy York.	25/IX.	Malting 76 cts. za bushel
	26/IX.	Malting 76 cts. za bushel
	27/IX.	Malting 76 cts. za bushel
	29/IX.	Malting 77 cts. za bushel
	1/X.	Malting 78 cts. za bushel

CHMIEL.

Dubno, 29.IX. Biuletyn Nr. 6 Wołyńskiego Towarzystwa Chmielarskiego. Ze względu na święta żydowskie, obrót chmielem w ostatnich dniach był bardzo mały i sytuacja prawie, że niezmieniona. Z braku zaufania do kupców wołyńskich w dziedzinie handu chmielem, kupcy zagraniczni poważniejsi, dotychczas nie przyjechali i z tego powodu handel chmielem nie jest ożywiony i ceny bardzo niskie. Jak z ogólnej sytuacji zagranicą i na Wołyniu wynika, że dzisiejszą ciężką sytuację zbytu chmielu może poprawić jedynie połączenie się plantatorów w jedną wspólną organizację. Niemcy. Nürnberg. Przy tendencji spokojnej płacono za 50 kg. Hallerstauer prima 230—250 mk. (490 — 532 zł.), średni 200 — 220 mk. (426 — 468 zł.), Standar prima 260 — 280 mk. (553 — 616 zł.), średni 230 — 250 mk. (490 — 532 zł.). Wirtemberg prima 240 — 260 mk. (511 — 553 zł.), średni 210 — 230 mk. (437 — 490 zł.). Monachjum prima 220 — 280 mk. (468 — 516 zł.), średni 190 — 220 mk. (404 — 468 zł.). Spaltsko prima 280 — 300 mk. (516 — 639 zł.), średni 260 — 270 mk. (533 — 557 zł.). Belgja. Tendencja spokojna — ceny bez zmian za 50 kg. Poperynghe 410 — 415 fr. (333 — 327 zł.). Aloest 570—600 fr. (463 —487 zł.). Francja: chmiel Alzacki 950 — 1180 fr. (332 —413 zł.) za 50 kg. Jugosławja: 1650 — 1750 fr. (264 — 280 zł.) za 50 kg. Czechosłowacja: Za chmiel średni płacono 2000—2100 Kcz. (530—556 zł.) za 50 kg., średnio dobry płacono 2150—2250 Kcz. (569—596 zł.) za 50 kg. Prima i Prima A. 2350 — 2450 Kcz. (622 — 649 zł.) za 50 kg. Chmiel Polski 1200 — 1300 Kcz. (318 — 345 zł.) za 50 kg. za chmiel Jugosłow. 1250 — 1500 Kcz. (332 — 398 zł.) za 50 kg. Dubno. Płacono 35 — 70 zł. za jeden pud (16,8 kg.). Lublin. Za 50 kg. w dolarach. Prima 35 — 40, secunda 17,5 — 24, prima 45, secunda 30.



HUTA SZKLANA

„JABŁONNA”

SPÓŁKA AKCYJNA

WYRABIA i SPRZEDAJE NA ZAMÓWIENIA
I ZE SKŁADU BUTELKI ZE SZKŁA ORANGE
DO PIWA, PORTERU, WINA i LIKIERÓW

SPECJALNOŚĆ:
BUTELKI DO PASTEURYZACJI
I NA WYSOKIE CIŚNIENIE

Adres: ZARZĄD: WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 22 m. 2. Tel. 226-01

Adres telegr.: WARSZAWA-JABŁONHUTA.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. zł. 60—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY“ w Warszawie, Kapucyńska 7.